

Spotkanie prezydentów Polski i Niemiec.



- Chcemy, by współpraca przynosiła równe korzyści społeczeństwu niemieckiemu i polskiemu. Prowadzi do tego wzajemny dialog, wymagający szacunku i równego potraktowania praw naszych obywateli - powiedział Andrzej Duda podczas spotkania z prezydentem Niemiec Joachimem Gauckiem.

Nawiązując do polsko-niemieckich stosunków po II wojnie światowej, polski prezydent zaznaczył, że mimo okrucieństw i krzywd, oba narody podążyły drogą pojednania. - To nasz wielki dorobek i przykład nie tylko dla Europy, ale i całego świata. Pojednanie zainicjowano oddolnie. Nie sposób pominąć tutaj kluczowej roli, jaką odegrał Kościół katolicki i wspólnoty ewangeliczne - podkreślił.

- Zwykli Niemcy, zwykli ludzie, niesieni potrzebą serca pomagali Polakom - i w formie darów dla Polski, i przyjmowali z Polski imigrantów. Przyjmowali ich z życzliwością, a państwo niemieckie stwarzało im możliwość życia w wolnym kraju. Ich świadectwo powinno być dla nas wszystkich nieustannym zobowiązaniem - przekonywał Andrzej Duda.

Prawa mniejszości

Mówiąc o 25. rocznicy podpisania polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, prezydent oświadczył, że partnerstwo przynosi korzyści zarówno Warszawie, jak i Berlinowi. - Razem wszyscy zyskamy, osobno - stracimy. Chcemy, by współpraca przynosiła równe korzyści społeczeństwu niemieckiemu i polskiemu - ocenił. Jak dodał, RFN jest największym gospodarczym partnerem Polski, a ścisłe związki umacniają polsko-niemieckie relacje.

Andrzej Duda upomniał się również o prawa polskiej mniejszości w tym kraju. - Ważne jest, by Polacy w Niemczech otrzymali należne im wsparcie na edukację w języku ojczystym, by mogli korzystać z takich samych instrumentów, z jakich mogą korzystać niemieccy obywatele w Polsce - powiedział. W ocenie prezydenta, Warszawa i Berlin mogą odegrać kluczową rolę i zapobiec pogłębiającym się podziałom w Europie.

Źródło: [Telewizja Republika](#)

Foto: ANDRZEJ HRECHOROWICZ/ KPRP